

*Jan Kochanowski*  
**Satyr albo dziki mąż**

---

**Biblioteka źródeł Słownika polszczyzny XVI wieku**

Repozytorium cyfrowe tekstów szesnastowiecznych (w jednolitej transliteracji zgodnej z *Zasadami wydawania tekstów staropolskich (projekt)*, Wrocław 1955) – red. P. Potoniec, K. Opaliński

**Jan Kochanowski *Dzieła***

oprac. Aleksandra Ćwiklińska

ISBN 978-83-65832-90-0 (całość)

ISBN 978-83-65832-01-6

strona: kt

1: SATYR

2: Albo Dziki Mąż.

3: Iana Kochanowskiego [grafika](#)

strona: ktv

1: NAYMOZNIEYSZEMV

2: VVPVLNOCNYCH KRAINACH PA-

3: NV: PANV SIGMVNTAVGVSTOVVI KROLOVVI,

4: Z łaski Bozey Polskiemu, etc.

[grafika](#)

5: PAnie moy (to nawiętŹy tytuł u Swobodnych)

6: Nie mogę mieć na ten czas darow tobie godnych,

7: Ale iako nie zawzdy wołem złotorogim,

8: Czafem Boga błagamy kadzidłem ubogim:

9: Tim przykładem racz i ti moię tę kapioną

10: Pracę za wdzięczne przyiąć a śwę przyrodzoną

11: Ludzkosc okazać przeciw tey leŹney potworze,

12: Ktora się tu śmie Źtawić na twym Pańskim dworze.

13: Płocha twarz (baczę to Źam) i śmieszna poŹtawa,

14: VWięc niewiem iaka przitim będzie i roŹprawa.

15: Nie podobaią mu się naŹze obyczaię,

16: Gani rząd y poŹtępki, iedno iż nie Źaie.

17: Przypomina wiek dawny, a ielli nie plecie,

18: StarŹszego iako żywo nie było na Źwiećie.

19: Ale iuŹ mię Źam rogiem po grzbiećie zaymuie.

20: TeŹno go ze Źwey rzeczy dawno nie Źprawuie. [grafika](#)

strona: A2

1: SATYR

2: Albo Dziki Mąż.

3: Iana Kochanowskiego.  
<http://rcin.org.pl>

- 4: **T**AK iako mię widziacie/ choć mam na łbie rogi,  
5: I twarz nieprawie cudną/ i kofmate nogi/  
6: Przedfiem ufzedł za boga wony dawne czały/  
7: A to moy dom był zawždy/ gdzie nagełtfze lafy.  
8: Aleście ie tak długo tu w Polfcze kopali/  
9: Zefcie anich ubogiego Satyra wygnali.  
10: Gdzie poyrzę/ wżędy roąbią albo buk do huty/  
11: Albo fofnią na fmołę/ albo dąb na fzkuty:  
12: I mużę ia podobno/ prze ludzi lakome/  
13: Opuściwży iałkinie/ y gory fwiadome/  
14: Szukać fobie na ftároć inżzego mieżkania/  
15: Gdzieby w ludziach niebyło takiego ftarania  
16: O ty biedne pieniądze: wżak i drew pochwili  
17: nie naydą/ żeby fobie izbę upalili.  
18: Prozna to/ niech mi wierę iako kto chce łaię/  
19: Niemalż dziś w Polfcze iednego kupcy/ a rataie.  
20: To nawiętfze miłterftwo kto do brzegu z woły/  
21: A do Gdańka wie drogą z żydem/ a z popioły.

A2

Na Po=

strona: A2v

## SATYR.

- 1: Na Podolu go nie patrz/bo miedzy Tatari  
2: Szabla więcey popłaca/ niż lefne towary.  
3: Z czałem wżitko fie mieni: pomnę ia przedlaty/  
4: Ze w Polfcze żaden niebył w pieniądze bogaty.  
5: Kmieca to rzecz na on czas patrzeć roley była/  
6: A Slachta fie rycerfkim rzemięfłem bawiła.  
7: Nic to nie było fied lat walczyć nieprzeftaiąc.  
8: Mroz/ i gorąco ćierpiąc/ głodu przymieraiąc.

- 9: A to wżitko bogactwo/ kto ſie ſlawy dobił/  
10: Lepiej ſie ten niź złotim łańcuchem ozdobił.  
11: A ieſli ku pokoiu kiedy myſł ſkłónili/  
12: Nie iuż ſwoich żołnierſkich zabaw odſtąpili.  
13: Ale iakoby iutro zowu wſiadać mieli/  
14: Zbroie nigdy/ a konia puſcić ſię niechcieli.  
15: A nad to przedſię w polu zawzdy lud ſłużebny/  
16: Który koſzt oni mieli za barzo potrzebny.  
17: Bo to iakoby ſzkoła młodych ludzi była/  
18: Skąd meżow czyſtych potym wychodziło ſiła.  
19: Tim ci Polſka uroſła/ a granice ſwoie  
20: Rozciągnęła ſzyroko między morza dwoie.  
21: Stąd prawá/ ſtąd wolności/ ſtąd rzezpóſpolitą  
22: Macie/ moi polacy/ na ſwiat znakomitą.  
23: Lecz tego ſnadź niewiecie/ iſz iako doſtaią/  
24: Timże rownie ſpoſobem Kroleſtw oſtrzegaią.  
25: Dalekoſcie ſię od ſwych przodkow odſtrzelili/  
26: A prawieſcie na nie Polſkę wywrocili.

Skowa=

strona: A3

## SATYR.

- 1: Skowaliſcie oycowſkie granati na pług/  
2: A z drugiego iuż dawno w kuchni rożeń długi.  
3: Wprziłbicach kwoczki ſiedzą/ albo owies mierzą/  
4: Kiedy obrok woźnice na noc koniom bierzą.  
5: Kotczy to nadzieźny koń/ a poczet zaſ woły/  
6: Ktore ſtoią i wſtayni/ i wtile ſtodoły.  
7: To iuż rotmiſtr/ co fuka na chłopy u pług/  
8: A iego przednieyſza broń toczona maczuga.  
9: Prawdę mowię/ czili nie? uznaycie to ſami:

- 10: Ale fie tam ozywa ieden miedzy wami/  
11: Mieniąc/ iż gołpodarstwo Polkę z bogaciło/  
12: A iako żywo złota więcey wniewy niebyło.  
13: Prawda że złota wafzy przodkowie niemieli/  
14: A mało bych tak nie rzekł/ ze go ani chcieli.  
15: Iednak za swoim mężtwē wielkie państwa brali.  
16: I bogatym Xiążętom prawá uftawiali.  
17: Mniemacie wy podobno/ że to wam baiano/  
18: Kiedi wobiazd Kijowa fiedm mil powiadano.  
19: Albo iż na kościełech złote były dachy/  
20: A białym Alabałtrem budowane gmachy:  
21: Nie fądzcie tego mieśca z połady dzifiefzy/  
22: Bo to ledwie cień został ozdoby przednieyfzey.  
23: Co wafzych przodkow fiła/ i mężtwo fpráwiło/  
24: Ze fię to zacne miało wniwecz obrocilo.  
25: O Prufiech wam nic niehcę powiadać/ bo fami  
26: Nakażdy rok pływaiąc do Gdańka w traftami/

A3

Widzicie

strona: A3v

## SATYR

- 1: Widzicie gęłte miała/ y zamki budowne/  
2: Drogi/ mofty porządne/ i brzegi warowne:  
3: Czego trudno dokazać bez wielkich pieniędzy/  
4: Znać dobrze/ że tam byli gołpodarze tędzy.  
5: Kczemułz przyzło? Polacy Pruską ziemię wzięli/  
6: A oni fię bogacze chudym nieodięli.  
7: Wkażciełz wy pieniężni/ coście tak znacznego  
8: Wczinili: niehcę nic wfpominać dawnego.  
9: W kilku lat Tatarowie pięć kroć was wybrali/  
10: Braćią wafzę w niewolą Turkom zaprzędali.

- 11: Despot/ wrzeci Despotow onych dawnych plemię  
12: Na wazę wieczną hańbę dwa kroć przefzedł ziemię  
13: Ze prawé przyrodzonym Halicz nań przychodzi.  
14: Aby chciał patrzyć prawá/ trzymał bych ia z wami  
15: Bo się on mało bawił Konstitucyami.  
16: Co daley? Szwedowie was przes morze sięgaia/  
17: A iflanti wam prawie z garści wydzieraią.  
18: Na koniec/ by nie Wiła/ to u nas Branżwicy/  
19: A z tego przepłacili przed się Pomorzycy.  
20: Toć owoc wazych bogactw/ i toćcie wygrali/  
21: Zescie przy pługu raczey/ niż szabli zostali.  
22: Aleć to ielzcie wżitko początki/ pochwili  
23: Będzie tego podobno więcej/ braćcia mili/  
24: Gdy z was mafzkarę zeymą/ a ludzie doznaią/  
25: Ze Polacy przodkow fwych barzo zostawaią.

Nie spu=

strona: A4

## SATYR.

- 1: Nie spuŝczaycie się na to/ że Turcy proznuią/  
2: Wiedząc oni przicinę/ komu w tim fołguią.  
3: A kiedykolwiek morze nazbyt ćicho stoi/  
4: Poŝpolicie więc potym się złego broi.  
5: Tego tam nie wiem/ iaką przijazń z Niemcy macie  
6: Albo iako daleko sobie dziś ufacie.  
7: To tilko znam/ że na was pilne oko maią/  
8: I co rok to się pod was bliżey podfadaia.  
9: Kopaycie wy karcz przedię/ y buduycie stawy/  
10: Wieźcie z borow do Wiły burtnice/ i ławy.  
11: Palcie ławy na popioł/ rąbcie na wańszofy/  
12: Polak od pola rzeczon/ poŝpolite głofy:

- 13: Rad uyrzę gdy was poprą/ kędy się skrijecie/  
14: Bo ile po was baczę/ bić się nie będziecie/  
15: Nie mając ani konia/ ani dobrej zbroie/  
16: Po gotowiu ćwiczenia/ bez czego złe boie.  
17: Patrzcież czegoście dla tych bogactw odstępili/  
18: Zesćcie prawie rycerską naukę stracili.  
19: Na ktorej nie tylko ty ziemskie osiadłości/  
20: Ale gardła należą/ i wazę wolności.  
21: Niechay drudzy iako chcą prawo rozumieją/  
22: Niechay piąć/ i mówić roztropnie umieją,  
23: Za frażkę ten waz rozum śtanie na ulicy/  
24: Ieśli nie będzie pewny żołnierz na granicy.  
25: A ieśli złotem groźni sąsiadom być chcecie/  
26: Tym ie richley u siebie ielższe mieć będziecie.

Aleć ia

strona: A4v

## SATYR.

- 1: Aleć ia i tych bogactw nieznam między wami./  
2: A rad bych zebyście się rugowali śami.  
3: Więcey ci was daleko co śwe wśi mijacie/  
4: I oycowskie Kredence u Zydow chowacie.  
5: Ba będąc to/ kiedy iuż niedośtawa komu/  
6: A tym więtfzają/ gdi każą wyność się z domu.  
7: Coś wzdy wtim ielś/ dla Boga/ iż będąc takimi  
8: Gośpodarzmi/ zdacie się przedsię ubogimi?  
9: Zbytek/ sąsiedzi/ zbytek/ ktory iako morze  
10: Wśzytko poźrze/ byś mu tkał niewie iako śporze.  
11: Malo mu na ieden raz wśzytki roczne śnopy/  
12: Zije on kiedy zafiędzie grunt zaraz/ i z chłopy.  
13: Na ofstatek y Pana/ taki go gość wdomu.

- 14: Aby miał zginąć/ niechce uftąpić nikomu.  
15: Da kto pięćdziesiąt potraw/ da on tyle troje/  
16: Ti go upoiłz/ a on y woźnice twoie.  
17: Ti w rifu/ on w łobolu: ti na czapce złoto/  
18: On ma i na trzewiku/ choćia czałem błoto.  
19: V niego oberouchy szyrzfe niż u kogo/  
20: Od kabata łto złotych iefzcfze to niedrogo.  
21: A kiedi fie wyfrichnie w ufarłkim ubuerze/  
22: po kołnirzu go poznałz/ bo błan futra bierze.  
23: Więc iako mu nie rzeczełz/ Miłofciwy panie/  
24: To iużpewna przimowka/ ze głupi Ziemianie.  
25: By też nawięcey przegrał/ nic go to niełmuć/  
26: Iefzcfze nad to chłopiętom oftatek rozrzuci.

Pochlebce

strona: B

SATYR.

- 1: Pochlebce to iego dwor/ a rada zwodnicy/  
2: Od wiernych mu nietrzeba/ łtrzegą drzwi dłuźnici.  
3: Na tego wy robicie/ ten was wdawa w długi/  
4: Ten was z wiofek wyzuwa/ o obrąca w łługi.  
5: Znacnieifze przodkow wałzych/ i bardzo znacnieifze  
6: Vbołstwo w Polfzce/ niz ty bogactwa dzifiejfze.  
7: Kto dziś zamek załozyl kto kłafztor zbuduie?  
8: Kto panu miałto pułci/ i fumnę daruie?  
9: Iáko tego za oycow wałzych było fiła/  
10: Ktorem rzecz połpolita milfza niłz łwa była.  
11: Wierę dzis rychley wezmą/ niłz dadzą Krolowi/  
12: Pogotowiu podobno Xiędu Plebanowi:  
13: A boday drugi iuż miał i kielichy łpełna/  
14: Nierzkąc by mu łzła z wiec połtaremu wełna.



- 15: Oho znać Papieżnika: po czymże? po mowie:  
16: Mniamałem by po rogách/ co to mam na głowie.  
17: Bracie niechęć fię ftobę wrzecz wdawać o wierze  
18: Bo ia sam na fię wyznam/ żem proftak wtej mierze  
19: Lecz ieśli ty inaczey o fobie rozumiesz/  
20: Iedź do Tridentu/ a tam ukażesz co umiesz.  
21: Dobrym Krześcijaninem nie tego ia zowę/  
22: Co umie difputować/ i ma głątką mowe.  
23: Ale kto żywie według woley pana fwego/  
24: Tego ia barziefy chwale/ niżli wymownego.  
25: Powiedz mi w ktori fofof korda pomykali  
26: Starzi Polacy/ kiedy fłow pańskich fłuchali.

B

Wierzyfz

strona: Bv

## SATYR.

- 1: Wierzyfz ti/ że fię wten czas miał ten wołą gadać?  
2: Bogati to Syllogizm/ á trudno ij zbadać  
3: Tak on myfłił: nieumiem wywodow fzyrokich/  
4: Zebych mogł pańskich dofiąc taiemnic głąbokich  
5: Ale com raz obiecał na krzcie Panu fwemu/  
6: Nie fłużyć poki we mnie duſza iedno iemu/  
7: Stoię przitim fstatecznie/ i znam iego fłowa/  
8: Tich nie odftąpie by mi tuż miała fpałć głowa.  
9: Mowże mu że źle wierzi/ uyrzifz czym cię potka:  
10: Ztakimi bych ia wołał przeftawać: to krotka.  
11: Nieuczyłem fie w Lipfku/ ani w Pradze wiari/  
12: I niewiem iako kążą w Genewie ufari.  
13: Wfzitko mam z Puftelnikow/ co miefzkaią znami  
14: Miedzy lafty/ i miedzy puftimi gorami.  
15: Ci mi naprzod prawego boga ukazali/

- 16: I wiarę doftateczną doferca podali.  
17: Ale niż ktemu przyfzło filna była trwoga/  
18: Bom tak trzymał/ żem ia też poźdedł coś na boga  
19: Bachus był na mię łańkaw/ i żadney biefiadi  
20: Nigdy nie miał bezemnie/ mogę rzec i radi.  
21: Kiedi niośł Ariadnę iam tuż przed nim siedział/  
22: Com też sobie pomyślał/ Bache/ byś był wiedział.  
23: Za czałem poginęli ci bożkowie mali/  
24: Mych my fię też po gęftich lefiach rozłtrzelali.  
25: Na koniec iam fię okrzył/ i fzedłem wty kraie/  
26: Gdziem załał/ mogę tak rzec/ fwięte obczyaie.

Niebyło

strona: B2

## SATYR.

- 1: Niebyło tey chciwołci/ ktora dziś panuie/  
2: Tak iżz małe/ i wielkie iednako frafuie.  
3: A iako fię dziś ludzie za pożytek ięli/  
4: Tak na on czas wżifcy fię do sławy ciñęli/  
5: Ktorey niedrogim trunkiem/ ani pułmiłkami/  
6: Ale znacznymi chćieli zyřkać pořługam  
7: Więć iżz łakomřtwa nieniořł on wiek řtarodawny/  
8: Nie był żaden prokurat miedzi nimi řławny.  
9: Bo nie Statutem/ ale cnotą fię rżadzili/  
10: Strzegąc iakoby zawżdy wřpolney zgodzie řili.  
11: Teraz iako wpieniadzach ludzie řmak poczuli/  
12: Cnota/ i przyřtoieñřtwo do kęta fię tuli.  
13: A ich plac niewřtydliwa potwarz zařtępiła/  
14: Na co trzeba Statutow/ i rzeczników řiła.  
15: A onych iakobyřmy tu przepomnieć mieli?  
16: Ktorzi ani řieć za řtoł zpodeyrzanym chćieli.

- 17: Obrus przed nim rzezali/ talerz nożmi kłoli.  
18: Ieśli niechciał uftąpić/ mułiał poniewoli.  
19: Dziś niech iawnie kto zabija/ niech zdradza/ niech kradnie  
20: Foritarza doftanie/ iako czego fładnie.  
21: Statecznieyfe zaprawdę niewiały wtey mierze  
22: Bo to dziewczka od matki za teftament bierze/  
23: Ze cnotliwa niebędzie fiedzieć przy wfteteczney:  
24: Za co famo/ Bog fwiadek/ godne flawy wieczney.  
25: Ale wy/ co dziś wfobie oycowfkiego macie?  
26: O krom tego że czałem o łez fię gniewaćie.

B2

Onym

strona: B2v

## SATYR.

- 1: Onym ci to przyftało/ ifz prawdę mawiali/  
2: I wiem pewnie/ że fynow tegoś nauczali.  
3: A ieśli mowić/ tedy i fluchać iey trzeba/  
4: Bo prawda/ wfzifey wiecie/ niłkąd ieno znieba.  
5: Więc i to trefna/ że wy ftarych odstąpiwfzi  
6: Obyczaiow/ a nowfze łobie ulubiwfzy/  
7: Chcecie przedfię zachować ftarodowne Sądi/  
8: Aby Krol wfzitki wałze uznawał nierządi.  
9: Znośne to było brzemię/ za ludzi/ co zgodę/  
10: I pokoy miłowáli/ a o rowną łzkodę  
11: Dali na przijaciela/ albo na Sądiada/  
12: Ze mogła nieowfzitkim wiedzieć zwirzchnia rada.  
13: Kiedy fię ludzi fkrzętnych namnożyło/  
14: Ktorem potwarz/ i prawo uftawiczne miło:  
15: Kiedy o namnieyftą rzecz kazdy na Syem rułzy/  
16: A ty za nim ubogi/ Ziemianinie kłufzi/  
17: Kto tak żelazney głowy/ albo tak cirpliwy/

- 18: Zeby mógł wżitkich słuchać/ i uznać kto krzywy  
19: Albo tedi przywroćcie stare obyczaie/  
20: A iuż tenże poştępek prawy niech zoštaie:  
21: Albo ieśli wam barziew k myśli wiek dzifiefyzi/  
22: Vczińciefz iuż i Statut czałom przyftoyniefzi.  
23: Siła to na Satyra prawa pociafować:  
24: Wżzak pomnie wolno będzie każdemu wotować  
25: Ia mowię/ co rozumiem: kto ma co lepfzego/  
26: Niechay powiada/ będę rad słuchał każdego.

Ale

strona: B3

## SATYR.

- 1: Ale profzę/ niechay ia pirwey fię odprawię/  
2: A oblecnię/ że was długo niezabawie.  
3: Acz ci słyfzę/ ifz/ kiedi wy mowić pocźniećie/  
4: Końcá wfwych oracyach naleć niemożecie.  
5: A podobieńftwo: bo co tidzień pirwey fprawil/  
6: To dziś Seym za pułroka boday fię odprawil.  
7: I ti mefcie podobno Połocko ftraćili/  
8: Bo kiedy fie było bić/ tofcie wy radzili.  
9: Ale ia co wkim ganie/ tego fię fam chronie.  
10: Przydawfzi iefzcze mało/ potim fię ukłonię.  
11: Tego baczyć niemogę/ dla ktorey przyczyny  
12: Wolicie do Włoch/ ábo do Niemiec ślać fyny/  
13: Maiąc fwe fzkoly doma/ gdzie przedtim ieźdzali  
14: Cudzoziemcy/ ktorzy fię nauką parali.  
15: Zdadzą fię wam podobno profacy miŃtrowie:  
16: Ba będą znich pochwili Gregoriankowie.  
17: Ieśli im i tę trochę weźmiećie/ co maią/  
18: Na dziefięć grzywien iednak dofyć wymyflaią.

- 19: Ale niech ma zapłatę godność między wami/  
20: Ręczę wā/ że zrownaćie z ich tam Sorbonami.  
21: Na koniec/ waźćie doma taki kołt na dzieci/  
22: Vyrzyćie że fię do was wżitka Padew zleći.  
23: Ale dla obyczaiow podobno ie flecie:  
24: Wierzcie mi że przy dobrych i złe tam naydziecie.  
25: A niewiem ktore lepiej smakuią młodemu/  
26: Rozumieycie po łobie/ co wam/ to i iemu.

B2

Ia głupi

strona: B3v

## SATYR.

- 1: Ia głupi tak rozumiem/ i przy tim zoftanę/  
2: Ze Polkę nic inżzego o taką odmiane  
3: Nieprzyprawilo/ iedno poftonne ćwiczenie:  
4: O czymbych mowił/ by mi nieżło o wzmierzenie  
5: Kazda rzecz połpolita łwoią łprawą łtoi/  
6: Bo ktorey iefzcze zmlodu dzieći wieć przyłtoi:  
7: Bo iefli co nowego łobie ulubuią/  
8: Wedle tego za czałem potym łwiat buduią.  
9: Niewlefię tego nawykł: ba i owłzem wlefię/  
10: Iedno iuż nie wżitkiego moia pamieć niefię/  
11: Co łlychał od Chirona miełzańca dziwnego/  
12: Kiedi miał włwey opiece Achilla mlodego.  
13: Ten wniewidney iałkimi miełzkał miedzi bori/  
14: Lecż rozumem porownał z wielkimi Doktori.  
15: A chcecieli mię łlychać/ poradze fię głowy/  
16: Mogęli co przypomnieć iego łlotkiey mowy.  
17: Synu moy (tak ucźnia zwał) pokiś wdomu moim  
18: Nieułłifziłz nic uchem/ ani okiem łwoim  
19: Vyrziłz/ cźimby fię zgorłzić mogł: lecż przyjda czały

- 20: Ze ti i mnie pożegnałz/ i ty piękne lafy.  
21: A iako fmiałe Orłę/ łam fię zgniazda łpułcizf/  
22: A oyca iuż zopieki/ i z prace wypułcizf.  
23: Tam ci fię będzie trzeba mieć na dobrej pieczy/  
24: Abyś fię niedał uwieść iakiey łprofney rzeczy.  
25: Bo iako gęłte Młzice nagle cię obiędą  
26: Rołkofzi łwiata tego/ i odwodzić będą

Twoie

strona: B4

## SATYR.

- 1: Twoje łlchetne ferce od zabaw uczciwych/  
2: Cukrując ci na zdradzie łmak rzeczy zelziwych.  
3: A tak bierz łobie w pamieć/ co dziś mowie ztobą/  
4: Zebyś w takiey przigodzie nietrwoził więc łobą  
5: Tego naprzod bądź ł pewien/ iż Bog włzitko widzi  
6: A iako cnotę lubi/ tak fię grzechem brzidzi.  
7: Przeto niłzli co poczniesz knować w łłowie łwoiey  
8: Vważ to pirwey/ że Bog łwiatkiē łprawy twoiey  
9: A iako dobra będzie/ albo zła uniego/  
10: Tak fię i ti na koniec mułifz ciełzić ztego.  
11: Nierozumiey że by to darmo uczyniono/  
12: Iłz włzelaki źwierz inłzi pochyłym łtworzono:  
13: A człowiek twarz wyniołłą niełie przed włzitkimi  
14: Patrząc wozdobne niego oczima ialnymi.  
15: Chciał nā bog tim łwoię myłł opowiedzieć prawie  
16: Iłz byđło á człowieka łtworzył krozney łprawie  
17: Rychłło więcęcy niełzuka iedno aby tilo/  
18: Tego łamego patrząc/ co iest ciału miłło.  
19: Ale człeku/ ktorego dułza połzła znieba/  
20: Otim czuć/ otim myłłić ułtawicłźnie trzeba/

- 21: Iakoby fię mogł wrocić na mieśca oyczifte/  
22: Gdzie ſpolnie przebywaią duchy wiekuifte.  
23: To ti wiedząc/ dziecię me/ Niechyl fię za timi/  
24: Ktorzi ſwym zawołanim/ i dari boſkimi  
25: Wzgardziwfi/ towarzyſtwo wzięli z beſtijami/  
26: I wyrzekli fię nieba ſprofnymi ſprawami.

Ale na

strona: B4v

## SATYR.

- 1: Ale naſladuy cnoti/ ktora acz zniewczafem/  
2: I trudnoſcią przechodzi/ a wſzakoż za czafem  
3: Hoynie płaci utraci podięte dla ſiebie/  
4: Iednaiąc wieczną ſławę/ i oſiadłość wniebie.  
5: A iżeś fię urodził w domu zawołanym/  
6: I czaſu ſwego bądźiſz panował poddanym.  
7: Poczniſz rząd ſam od ſiebie/ a uſkroni chciwoſci/  
8: Niechay będą poſłufzne rozumney z wirzchnoſci  
9: Bo tak wiedz/ iſz w człowieku ſą mocarki dziwne/  
10: Nie tilko ſobie rozne/ ale i przeciwne.  
11: Ieſt byſtra popędliwoſć/ ieſt żądza nieſyta.  
12: Boiażń mdła/ żałość ſmutna radość niepokrta.  
13: Nad ktorimi ieſt rozum/ iako Hetman/ ktori  
14: Ma ſtrzedz/ aby z nich żadna niemogła wziąć gori.  
15: Temu ti władzę porucz/ i dai w moc ſam ſiebie.  
16: Niech wie o káždey ſprawie/ ktora fię tknie ciebie.  
17: Bo ieſli przydzie owym porucznikō rządzić/  
18: Bez tego być niemoże byś niemiał zabłądzić.  
19: Ale pańſkiego zdrowia ani mocne ſklepy/  
20: Ani tak dobrze ſtrzegą poboczne oſczepy/  
21: Iako miłość poddanych/ i wiara życzliwa/

- 22: Czego ńtrach niewycifnie/ i groza fukliwa.  
23: Richley dobroć/ i łafka/ richley chuć wzaiemna  
24: W tim ci pońsłużyć może/ i ludzkość przyjemna.  
25: Wprzijiacieliu fię kochay/ i każdą przestrogę  
26: Wdzięcznie od niego przyjmuy/ bo śmieie rzec mogę/

Krolowie

strona: C

## SATYR.

- 1: Krolowie inżych rzeczy wńzech obfitość maią/  
2: Samey peawdi tam do nich namniey przinańzaią.  
3: Przeto niechay nieľubi ucho tve cnotliwe  
4: Pochleństwa/ ktore/ iako źwierciadło fałńziwe/  
5: Rozną twarz twych poństepkow tobie ukazuie/  
6: Nie tak iako ie człowiek Ńtateczny przyjmuie.  
7: Cnotę miľuy/ i godność: bo tim pańńtwa Ńtoią/  
8: Kiedi dobrzi ľą w wadze/ a źli fię zań boią.  
9: A czego napotrzebniey/ i ľam źiy przykľadnie/  
10: Bo poddany za panem zawsze poydzie Ńnadnie  
11: A iľz wńzitkiego trudno dogľędać iednemu/  
12: Ale częć prace muľisz poruczyć drugiemu:  
13: Przipatruy że fię dobrze/ kto ľie na co godzi/  
14: Bo chocia drugi wzacnym domu fię urodzi/  
15: Ieľli morzanieľwiadom/ ieľli niezna nieba/  
16: Ani źagłow/ ani mu Ńtiru zwirzać trzeba.  
17: A nawięcey tego Ńtrzeź/ abyś na urzędi  
18: Łakomych ľudzi nigdi nieľadzał: bo kędi  
19: Sprawiedliwoć przedayna/ tā przekľęcw wielkie  
20: A u boga niewinnych wańne proźby wńzelkie.  
21: Ale tobie tak trzeba myľlic o pokoiu/  
22: Iakobyś fię mogľ zaraz przidać i do boiu.



- 23: Bo iefli iaco mogę rozeznać na niebie/  
24: Wrichle Greczin ufłyfzi a nagły potrzebie.  
25: Widzę zboycę zdaleka/ i gofcia zradnego/  
26: A on zgori las wali do brzegu morfkiego.

C

Nowych

strona: Cv

## SATYR.

- 1: Nowych galer prziczinia/ ftarich poprawuie/  
2: Wiofła rzędem rofkłada/ żagłow przipatruie.  
3: Do nas zmierza po korzić/ a nielada iaką  
4: Korzić/ boday w Grecyey znalazł drugą taką.  
5: Iednka fwego dokaże/ na co fię ufadzi/  
6: Lecz niewiem iefli fobie dobrze wtim poradzi.  
7: Bo ledwie fię rozgofci/ kiedi Greczin zbroyny  
8: O fwą krziwdę będzie chciał po nim nagły wojny  
9: Niepomogą mu wten czas fłotko brzmiące ftrony  
10: Niepomozę twarz głatka/ ani włos trafiony.  
11: Pirzchnie iako przed wilkiem ieleń iwatronogi/  
12: Nie tim fię popifuiąc u fwoiey niebogi.  
13: Tam fię i ti zdrugimi małz pośpołu ftawić/  
14: I ręką/ da Bog/ fławy oycowskies poprawić.  
15: A iuz teraz przywykay pracy/ i nie wczafom/  
16: Abyś fię mógł fpofobić ku trudnieyfm czałom.  
17: Vmiej łuk miernie ciągnąc/ umiey bronią władać/  
18: Nieprzijiela fięgać/ a sam fiebie fkladać.  
19: Vmiej rzekę przepłynąc/ i row fnadnie fkczić/  
20: Konia prętko dofiadać/ i dobrze im toczyć.  
21: Priuczay fię gorącu/ i zimnemu niebu/  
22: Przeftaway kiedi woda może być ku chlebu.  
23: Takie początki maiąc/ dopiro myfl o tim/

24: Iako byś i sam umiał woysko wieść napotim.

25: Trzeba mieśca pewnego szukać obozowi/

26: I ostrożnie idź przeciw nieprzyjacielowi.

Trzeba

strona: [C2]

## SATYR.

- 1: Trzeba wiedzieć/ gdzie ktorim xtałtē lud szikować/
- 2: Ze by oeden drugiego śnadnie mógł ratować.
- 3: I ieśli nieprzyjaciel wzamok dufa więcey/
- 4: Więc kołze pleść/ a knim się szacować co pręcey.
- 5: Wał znofić/ przekop równać/ tłuc taranem muri/
- 6: Możliżni rzecz i ziemię/ macać śpodkiem dziuri.
- 7: Co trudno człowiek poiąć ma zprośtey rozmowy/
- 8: Muśi tam przy tim sam być/ i nałtawić głowy.
- 9: A tak skoro dorofciesz lat/ i lepszej siły/
- 10: Miey ża mi się do zbroie zaraz/ śynu miły.
- 11: A przykładem przodkow śwych szukau śląwy mieczē:
- 12: Krefu zamierzonego pewnie nieodwlecze.
- 13: Przeczże niewoleć raczeż znacznie przed wśitkimi/
- 14: Popifać się dzielnościa/ i cnotami śwymi:
- 15: Niśz utraćć nikkzemnie wcienu wieku śwego/
- 16: Nieśkośztowawśi co ieśt na świecie dobrego.
- 17: V Boga śczęście wręku/ prozno dufać zbroi/
- 18: Lecż ti przed się cziń/ śynu/ co tobie prziftoi.
- 19: Cnota śławą sie płaci: a śnadż w przifśłym wieku/
- 20: Wzbudzi takiego ducha bog wpewnym człowieku.
- 21: ktori tve zacne śprawy śwoim piorē złotim
- 22: Będzie chćiał światu podać/ tak ifz nigdi potim
- 23: Imię twoie niezgańnie/ ani uzna końca/
- 24: Poki żwierżat na ziemi/ a na niebie Słońca.

25: Takie przysłmaki starzec on ku cnocie dawał

26: Wnukowi/ a iam/ ucha nakładaiąc/ ftawał

Lada gdzie

strona: [C2v]

## SATYR.

1: Lada gdzie przy iafkini/ mało myśląc o tim/

2: Ze by mi się to kiedi mogło przidać potim.

3: Ale co moy za rozum? wy mię motikami

4: Płofzacie/ a ia każę o cnocie przed wami.

5: Mało było nie lepiej o ten rząd przekłēti

6: Dać wam taką Lacinę/ aż by wam fzło wpięti.

7: Co was iednak nieminie/ iefli (iako tufzę)

strona: 17d

1: Przed wafzim gospodarftwem wynieść się stąd mużę


2: Teraz iuż niech tak idzie/ bo złe nieuciecże/

3: A to wzyfku będziecie mieć/ co się odwlecze.

4: KONIEC 

strona: [C3]

## Do Satyra.

1:  **S**Atyrze/ pomni stąpić do mnie swego czału/

2: Kiedy będziefz miał wędrować ku lafu.

3: Niech wiem iako sie ludzie będą mieć ku tobie/

4: Bo nie wfzytkich iednako uznafz przeciw łobie.

5: Naydziefz ktoć wdzięczē będzie naidziefz ktoć nałaię

6: Wroznych głowach mużą być rozne obyczaie.

7: Na koniec i ia bych łam wiedział co winować:

8: Słuchay/ mogłēś na winnik chroftu nieżałować. 